

Prof. zw. dr hab. Marek Szulakiewicz
Katedra Teorii Kultury i Religii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Toruń 2015-05-24

OCENA

rozprawy doktorskiej Pana magistra PAWŁA SZNAJDERA na temat:

Dialog i dialektyka w konfrontacji hermeneutyki

Hansa Georga Gadamera z filozofią dialogu

Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Gadacz

Kraków 2015, s. 468

Wstęp

Z ciekawością i pewnymi oczekiwaniami należy przyjąć rozprawę doktorską przedstawioną przez Pana magistra Pawła Sznajdera. Rozprawa ta łączy w sobie trzy obszary badań. Pierwszym jest „dialog i dialektyka”, drugim „hermeneutyka i H.-G. Gadamer”, trzecim „filozofia dialogu”. Każdy z tych obszarów nie wyznacza łatwych tematów, których efektem mógłby być szybki doktorat bez nadmiernego wysiłku. Kategorie dialogu i dialektyki obecne są w filozofii od jej początków, hermeneutyka zaś i filozofia dialogu wyznaczają podstawowe kierunki współczesnego filozofowania. Dlatego wkraczając na nie Doktorant stawia też przed sobą niezwykle trudne zadania, wymagające znajomości filozofii, ale też odwagi do myślenia. Na każdym z tych pól badawczych sięga się ku najważniejszym sprawom filozofii i kultury, i to nie tylko w historycznym wymiarze, lecz również w czasach współczesnych. Samo podjęcie tego tematu wskazuje, że Autor należy do tych nielicznych doktorantów, którzy – mimo ograniczonego czasu na studia doktoranckie i przygotowania rozprawy doktorskiej - nie lękają się poważnych problemów, mają odwagę wkroczyć na te trudne pola badawcze, i przede wszystkim nie boją się trudnych wyzwań i wytężonej pracy. Już we wstępie do oceny trzeba powiedzieć, że zarówno objętość, poruszane problemy, jak i ogrom wykorzystanej literatury wskazują, że jest to

rozprawa, która wymagała od Autora wielu wysiłków, a rezultat tego wysiłku zasługuje na najwyższą ocenę. Bez wątpienia temat ten wyznacza też niezwykle aktualny obszar dyskusji we współczesnej kulturze i współczesnej filozofii, z czego Autor doskonale zdaje sobie sprawę. Bowiem kategoria dialogu pojawia się często we współczesnym dyskursie filozoficznym, kulturowym i politycznym. We współczesnej kulturze tyranii większości (z jednej strony) i nadmiernego indywidualizmu (z drugiej) kategoria „dialog” okazuje się być ważnym elementem, który przenika i jednoczy społeczności, i który jednocześnie „jest” przed indywiduum, przed większością, przed wyborem itd. Wiadomo też, że w tych wszystkich kwestiach rozprawa doktorska (również oceniana) z pewnością nie może być zamknięciem tematu. Jej największą wartość stanowi problemowe ukazanie relacji dialogu i dialektyki oraz wydobycie z hermeneutyki Gadamera jej dialogicznych wymiarów. Ale do takich wartości należy zaliczyć również ukazanie wielu istotnych pytań i zagadnień, które muszą pojawić się wraz z zestawieniem hermeneutyki i filozofii dialogu.

1. Kierunek i oryginalność przedstawionych rozważań

Podjmując tytułowy temat badań Doktorant staje również przed szczególną trudnością. Wynika ona z nieostrości pojęć „dialektyka i dialog”. Sam tytuł wskazuje jednak, że mamy w tej rozprawie do czynienia z pracą problemową, a nie z historyczną. I mimo częstego odwoływania się przez Autora do dziejów filozofii, nie są to nigdy „opowieści o filozofach”, lecz filozofowie pojawiający się w kontekście rozważanego problemu. Doktorant jasno wskazuje cel przeprowadzanych badań (s. 10). Podkreśla szczególnie jako zadanie badawcze: ukazanie dialogicznych poglądów Gadamera na tle filozofii dialogu oraz konfrontację poglądów filozofów dialogu „na tle ich stosunku do dialektyki i tradycji idealizmu filozoficznego” (s. 10).

Zatem zarówno ze względu na wybór zakresu problemowego (s. 12-13), jak i szczegółowych pytań i problemów badawczych rozprawa przedstawia się jako dobrze/jasno wyznaczony obszar rozważań. Jeśli przyjrzymy się całej pracy, to łatwo dostrzec, że Doktorant umiejętnie łączy dzieje filozofii z interesującym go problemem. Podkreślić należy też, że podjęty temat nie jest tylko „innym

ujęciem” często już podejmowanego zagadnienia we współczesnej literaturze. Odwrotnie, Doktorant podejmuje – rzecz można – nowatorską próbę dialogicznego spojrzenia na hermeneutykę Gadamera a jednocześnie przyjrzenia się filozoficznym sensom dwu pojęć: dialektyki, jako tradycyjnej kategorii filozofii, i dialogu, wraz z jego nową teorią w filozofii dialogu. Jeśli spojrzymy na obecność dialogu w tradycji filozoficznej to wyraźnie należy odróżnić dwie jego postaci. Pierwszą, będącą tylko uprawianiem filozofii przez dialog. I drugą, która w dialogu chce widzieć podstawy "nowej filozofii i nowego myślenia", nowej kultury, w której nie chodzi już o wspólne poszukiwanie jedności i prawdy, lecz o ujawnienie pewnego sposobu bycia. W rozprawie uwzględnia się te dwa wymiary. Wszystko to pozwala spojrzeć na ocenianą pracę jako na podjęcie ważnego tematu dla myślenia filozoficznego, a nie tylko jako rozprawę służącą wyłącznie do osiągnięcia stopnia doktora.

2. Struktura pracy i ocena metodologiczna

Swój zamiar Autor realizuje w pięciu rozbudowanych rozdziałach, podzielonych na podrozdziały, które - obok wstępu i zakończenia - wypełniają merytorycznie całość pracy. Rozprawa opatrzona została również kompetentną, źródłową i przedmiotową bibliografią. Powyższy układ pracy wskazuje, że Autor prowadzi badania planowo, wiążąc z każdą częścią jakieś oczekiwania, które konsekwentnie realizuje w poszczególnych częściach. Rozpoczyna od „tradycji użycia pojęć dialogu i dialektyki w filozofii”, aby dalej ukazać „dialektykę Platona i Hegla”, „repcję filozofii idealistycznej w myśli Rosenzweiga i Levinasa” i wreszcie zbadać „dialogiczny wymiar hermeneutyki Gadamera”.

Rolę wprowadzenia, zakreslenia tematu badawczego i ukazania metodologii, pełni Wstęp. Autor krótko przedstawia w nim przedmiot rozprawy, obszary badawcze, cele oraz strukturę pracy. Jak wszystko to wygląda w konkretnej realizacji?

Rozdział pierwszy pt. *Relacja między dialogiem i dialektyką* (s. 14-115) należy do tych rozdziałów, którym Autor buduje sobie podstawy do dalszych badań. Łatwo w nim dostrzec, że mamy do czynienia z kompetentnym badaczem, który z łatwością ujmuje te elementy w dziejach filozofii, które pozwalają

rozprawę „ugruntować historycznie”. Budując relacje między „dialektyką a dialogiem” interesująco Autor dowodzi, że dialektyka rządzi się zasadą negatywności, dialog zaś „rozmową”. Kompetentnie, ze znawstwem, odwołując się do bogatej literatury, Autor rozważa również problem etymologii pojęć dialog i dialektyka. Mimo „technicznego” tytułu tej części Doktorant potrafi tak prowadzić narrację, że nie tylko włączone zostają w to dzieje filozofii, ale również kulturoznawstwa. Również cały „przegląd” dziejów dialogu i dialektyki pochwalić należy za syntetyczne ujęcie, powoływanie się Autora na źródłową literaturę, i wielowymiarowe rozważania. Rozdział zamyka krótkie podsumowanie, w którym Autor jasno wskazuje relacje między dialogiem i dialektyką oraz możliwości „zbliżenia dialogu i dialektyki” (s. 114). W tej części pracy należy docenić jasność narracji, interesujące analizy i wydobywanie z dziejów filozofii i kultury elementów charakterystyki dialogu i dialektyki.

Rozdział drugi pt. „Dialog i dialektyka u Platona w interpretacji Gadamera” (s. 116-180) jest udaną próbą ukazania ewolucji pojęcia dialektyki i dialogu u Platona. Doktorant w założeniu przyjmuje interesujący pomysł zaprezentowania tej ewolucji. Chce czynić to „przez Gadamera” (s. 117). Wbrew temu jednak w tej części „więcej” jest analiz i komentarzy samego Doktoranta, niż powoływania się na Gadamera. Jego „Platos dialektische Ethik...” (pierwsze wydanie 1931, tytuł tej pracy nie pojawia się w Bibliografii i nigdzie nie znajduje się pełny tytuł, który brzmi: „Platos dialektische Ethik: phänomenologische Interpretationen zum 'Philebos'”) nie pojawia się zbyt często, ale Doktorant też wydaje się nie dostrzegać wielu istotnych stwierdzeń Gadamera z tej pracy. Na przykład jedno zdane ze 'Wstępu': „Platońska filozofia jest dialektyką, nie tylko dlatego, że w pojmowaniu zatrzymuje się „na drodze” do pojęcia, lecz dlatego, że - jako tak rozumiejąca - samego człowieka rozpoznaje jako będącego „w drodze” i „po-między”. (Die platonische Philosophie ist Dialektik nicht nur, weil sie im Begreifen sich unterwegs zum Begriff hält, sondern weil sie als so begreifende den Menschen selbst als ein solches Unterwegs und Zwischen weiss). To bardzo ważne stwierdzenie z tej pracy wymagające komentarza. Doktorant ciekawie jednak problematyzuje dialogi Platona i odnajduje tam różne wymiary dialektyki. Za Gadamerem Autor dowodzi, że w „Filebie” metoda dialektyki została zmodyfikowana (s. 175) w stronę dowartościowania tego, co wyjątkowe i jednostkowe.

Jednak „akcent” w tym rozdziale pada „na Platona”, a nie na „odczytanie Platona przez Gadamera”. Trzeba też podkreślić, że Doktorant w swych badaniach Platona powołuje się na wielu badaczy, sięga do ważnych opracowań i tekstów źródłowych, wykazuje się znajomością problemu, potrafi wskazywać i cytować odpowiednią literaturę, właściwie oceniając i komentując. To wszystko pozwala wysoko ocenić poszukiwania tej części rozprawy.

Rozdział trzeci rozprawy stanowi również podjęcie próby odczytania przez Gadamera „wielkich filozofów”, tym razem jest to odczytanie przez Gadamera dialogu i dialektyki Hegla. Część ta nosi tytuł „Dialog i dialektyka u Hegla w interpretacji Gadamera” (s. 181-267). Doktorant wraz z tą częścią wkacza na teren „filozofii nowożytnej”, o innych zasadach filozofowania niż myśl starożytna. Tak określone zadanie realizowane jest w dwóch podrozdziałach, w których Autor ukazuje kolejno: Heglowskie rozumienie dziejów filozofii oraz komentarze Gadamera do Heglowskich interpretacji starożytności. Interesująco dostrzega się tu problem „dialogizowania” Heglowskiej dialektyki przez Gadamera i – szczególnie – problem całości i części u Heraklita, Hegla i Gadamera. Interpretując filozofię Hegla i Gadamera Doktorant z pasją dowodzi, że filozof z Heidelbergu zmierza do tego, aby przywrócić dialektyce jej wymiar dialogiczny. Dostrzec można jednak w tej części (choć odnosi się to nie tylko do tego rozdziału) podatność Autora na „rozciąganie” treści, a nie jej kondensację. Taka „wielowątkowość”, czy też „asocjacyjność” w tej części ujawnia się często: rozważa się sens badania filozofii starożytnej przez Hegla (s. 183), śmierć u Heraklita (s. 191), zło u Nowosielskiego (s. 210), interpretację filozofii Hegla przez Nancego (s. 266) itd. Wszystko to jest pewnie słuszne i ciekawe, świadczy o znajomości przez Doktoranta dziejów filozofii, i jest ważne dla historyka, ale skutecznie zakrywa to, o co powinno w tej części (zgodnie z tytułem) chodzić, czyli „odczytanie Hegla przez Gadamera w kontekście dialogu i dialektyki”. Właśnie ta wielowątkowość i „nadmierna skojarzeniowość” jest przyczyną takiej objętości całej rozprawy (468! stron).

Wraz z rozdziałem czwartym, pt. „Dialog i dialektyka w filozofii dialogu (F. Rosenzweig, E. Lévinas)” (s. 268-345) rozważania rozprawy skierowane zostają ku najważniejszym postaciom filozofii dialogu. Autor formułuje dwojaki cel tego rozdziału: analiza koncepcji tych myślicieli oraz ukazanie „ich stosunku do

tradycji filozoficznej” (s. 268). Zadanie, jakie przed sobą postawił Autor, jest też odpowiedzią na pytanie: Dlaczego Rosenzweig odrzuca Hegłowską dialektykę? (s. 292). I właśnie ta część rozprawy, która ma na uwadze to pytanie, należy do najlepszych fragmentów tego rozdziału. Autor dobrze pokazuje, jak Rosenzweig „musi” otworzyć filozofię na nowe myślenie. W prezentacji tej myśli Autor przedstawia się jako znawca myśli Rosenzweiga, bardzo dobry komentator jego dzieł, odwołując się w tym wszystkim do źródłowej literatury. W części trzeciej tego rozdziału podejmuje się próby ukazania rozrachunku Lévinasa z idealizmem. Autor wyróżnia kilka elementów tej krytyki (krytyka idealizmu starożytnego, zerwanie z Parmenidesem, Heglem i idealizmem nowożytnym). Jako rezultat tego rozdziału może być wskazane stwierdzenie Doktoranta: „Nasuwa się wniosek, iż dialogicy nie do końca potrafili wykorzystać bogactwo i wielowymiarowość myśli Platońskiej, odwołując się raczej do najbardziej znanych fragmentów i platonizmu, który można by nazwać podręcznikowym, czyli pewnych schematów, najbardziej znanych interpretacji. Trudno jednak to samo powiedzieć o dialektyce Hegłowskiej. Z całą pewnością nie można tutaj, zwłaszcza Rosenzweigowi, zarzucić braku czytania. Ich sprzeciw wobec tej tradycji jest zdecydowany i bezkompromisowy” (s. 345). Przyjmując ten wniosek warto jednak zapytać, czy rzeczywiście „akcent na Hegla” był tylko konsekwencją „braku czytania”, czy może z innych powodów ważniejsza była myśl Hegla niż Platona?

Wraz z ostatnim rozdziałem pt. „Konfrontacja pojęcia dialogu u Gadamera i filozofów dialogu” (s. 346-446) Doktorant powraca do Gadamera, tytułowego bohatera swej pracy, podkreślając „fuzję dialogu i dialektyki” (s. 348). Autor przedstawia się w tej części jako znawca filozofii Gadamera, współczesnej filozofii hermeneutycznej. W tej części Autorowi udaje się wydobyć te elementy filozofii Gadamera, które ważne są dla filozofii dialogu. Są to: stosunek do idealizmu, kategoria dziejowości i dystansu, wreszcie koło hermeneutyczne i fuzję horyzontów. Te wszystkie ważne kategorie hermeneutyki Gadamera Doktorant umiejętnie zestawia z filozofią dialogu. Słusznie też Autor podkreśla szerszy wymiar „dialogu” w hermeneutyce Gadamera niż w filozofii dialogu (s. 426). Interesujące są również rozważania na temat propozycji Gadamera „fuzji dialogu i dialektyki” (s. 442).

Krótkie zakończenie jest syntezą rozprawy i pewną zachętą do rozwoju filozofii zarówno w nurcie hermeneutycznym, ale też z uwzględnieniem myśli dialogicznej.

Biorąc pod uwagę strukturę i kolejność rozdziałów (układ tematyczny) trzeba stwierdzić, że rozprawa zbudowana jest przejrzysto w spisie treści, w sposób przemyślany, z wyraźnym planem: wychodząc od analizy pojęć, przez ukazanie Platońskiego i Heglowskiego rozumienia dialogu i dialektyki, ukazanie tych kategorii w perspektywie filozofii dialogu, aż po Gadamera i dialogiczny wymiar jego hermeneutyki. Jednak tytuł rozprawy nieco odbiega od tego porządku (w spisie treści). Z tytułu całej rozprawy można wnosić, że jest ona poświęcona Gadamerowi. A tak przecież nie jest, Gadamer jest tu tylko egzemplifikacją pewnego problemu. Doktorant wykorzystał bogatą literaturę do przedstawienia tego tematu, zarówno w językach obcych, jak i w języku polskim. Chociaż dziwić może na przykład, że nie udało mi się dotrzeć do „najstarszej” rozprawy, która syntetycznie, ale i problemowo ukazuje kategorię dialogu w naszej kulturze. Autorem jest filolog klasyczny z Lipska Rudolf Hirzel. Dwutomowe dzieło nosi tytuł: „Der Dialog. Ein literarhistorischer Versuch,” Leipzig 1895. Jest to ciekawe spojrzenie na dialog „przed” filozofią dialogu. To interesująca praca i z pewnością mogła się w tej rozprawie przydać.

Stwierdzić należy z pełnym przekonaniem, że oceniana rozprawa doktorska należy do znaczącym polskich prób zestawienia dwu nurtów współczesnego myślenia w sposób krytyczny, problemowy i wielowątkowy. Praca została napisana też dobrym językiem. Podkreślić trzeba raz jeszcze, że zadanie, jakiego podjął się Autor, było wyjątkowo trudne i to nie tylko dla tematu rozprawy doktorskiej. Było/jest takie z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na samą kategorię „dialog”, która pojawia się we współczesnej kulturze w wielu wymiarach. Doktorant był tu zdany (a nawet skazany) na własne ustalenia i konieczność eliminacji wielu znaczeń. Po drugie, ze względu na hermeneutykę i filozofię dialogu, o których łatwiej mówić szukając rozbieżności niż łączności. I z tego zadania Autor wywiązał się znakomicie: bezsprzecznie jest jednym z najlepiej zorientowanych w Polsce badaczy „dialogicznego wymiaru hermeneutyki”. Dowiódł bowiem, że nie tylko opanował bogaty materiał historyczny i filozoficzny, ale też świetnie orientuje się w tych dwu najważniejszych współczesnych

sposobach filozofowania. Udało mu się wskazać, że sposoby te to nie tylko współczesność, ale również historia. Wszystko to stanowi niewątpliwie o walorach ocenianej rozprawy. Z kolei najmocniejszy zarzut należy skierować w stronę częstych „ucieczek od tematu/sedna sprawy” i wprowadzaniem wielu wątków pobocznych, które mogły zostać pominięte. Jest to właśnie ten „asocjacyzizm” charakterystyczny dla młodego badacza. Co prawda, Doktorant nie zapomina, że „bohaterowie” jego rozprawy nie filozofowali w próżni, że – mimo podobieństw umożliwiających ich zaklasyfikowanie do jednego kierunku – istnieją między nimi różnice, to jednak w poszczególnych częściach całej rozprawy dostrzec można, „wyczerpywanie się tematu” i Autor chętnie daleko odbiega od głównego tematu i umieszcza w tekście to wszystko, co w danym momencie jest dla niego ważne, a co niekoniecznie ma związek z tytułem tej części a nawet całej pracy. W ten sposób często tylko „powiększa się objętość”, a „spowalnia” rozwiązanie problemu.

3. Problemy i uwagi dyskusyjne

Przechodząc do ważnych problemów i sposobu ich ujęcia przez Doktoranta należy stwierdzić, że w ocenianej dysertacji Autorowi udało się połączyć historię filozofii z problemem badawczym. To znaczy, mimo dużych fragmentów o charakterze historycznym i opisowym, nie odnosi się wrażenia, że jest to „opis historyczny”, odwrotnie: znajomość historii pozwala jeszcze bardziej podkreślić rozważany problem całej rozprawy. Doktorant zaprezentował się jako znawca „postaci i idei”. Wykazał się zdolnością do odczytywania i rekonstrukcji poglądów zawartych w badanych tekstach, umiejętnością ich referowania i interpretowania. W tym „opisie” nie umknęły jednak ciekawe problemy związane z dialektyką i dialogiem. Po przeczytaniu rozprawy czytelnik z pewnością wzbogaci swą wiedzę o relacji hermeneutyki Gadamera i filozofii dialogu.

Wśród wielu obszarów, które zachęcają do podjęcia dyskusji, i które mogą stać się podstawą rozmowy podczas obrony, wskazać należy przynajmniej jeden, który jest istotny nie tyle dla relacji filozofii dialogu i hermeneutyki, lecz dla obecności (miejsca, roli) tych filozofii w sytuacji, w jakiej znalazła się współczesna kultura. Doktorant chce „zblizać” hermeneutykę i filozofię dialogu (przy-

najmniej w wydaniu Gadamera). Jednak odmiennosc tych filozofii latwiej dostrzec wcale nie w podobnym rozumieniu pewnych kategorii (dialog, dialektyka), lecz w ich róznych zaangażowaniach społecznych. Słusznie Doktorant stwierdza, że filozofia dialogu nie radzi sobie w wymiarze społecznym. Warto zadać pytanie (pominięte przez Doktoranta): dlaczego tak jest?

Otóż wydaje się, że filozofia dialogu nie jest w stanie ocalić dialogicznego wymiaru kultury i umocnić sam dialog w wymiarze społecznym. Mimo rozwoju tej filozofii sam „dialog” należy w kulturze współczesnej do takich „zużywających się pojęć”. Dostrzec to można w wielu wymiarach i działaniach współczesnego człowieka. Argumenty, jakie słyszymy tu i ówdzie na ten temat, są na pozór łatwe do przyjęcia. Uświadamia się już często granice dialogu, domagając się w istocie jego zerwania. W sferze politycznej coraz częściej mówi się o „konfrontacji kultur i cywilizacji”, wskazując, że porozumienie między kulturami jeszcze nigdy się nie powiodło, i nie ma co liczyć na to, że i tym razem się powiedzie. Zamiast dialogu, buduje się ideę zderzenia cywilizacji i kultur, których efektem musi być rozbitcie jednej przez drugą. Określenia „wojna kultur” i nadchodząca „konfrontacja” są już trwałymi pojęciami życia społecznego i politycznego. Wystarczy w tym kontekście wspomnieć też o lęku przed kapitulacją Europy i powstaniem „Eurabii”, o napięciu między chrześcijaństwem a islamem, czy wreszcie o coraz częstszym budowaniu jakiegoś napięcia między ludźmi, w którym zamiast dialogu i porozumienia, organizuje się ten związek wokół towarów, pieniędzy, prestiżu i uznania społecznego. Oskarża się też zwolenników dialogu o to, że propagowane przez nich działania doprowadziły do gwałtownego zachwiania zachodnim systemem wartości. Stąd też dla wielu właśnie dialog jest odpowiedzialny za utratę obiektywnej hierarchii celów i wartości, prawomocnych dla wszystkich ludzi i wszystkich kultur. Niektórzy nawet już mówią, że żyjemy w świecie konieczności „przywracania porządku”, a w takiej działalności nie ma miejsca na dialog. Zamiast dialogu coraz częściej mówi się już o „obronie” i chęć do „strzeżenia” praw, wartości, człowieczeństwa. Filozofia dialogu z tym wszystkim sobie nie radzi. Każdy dialog wymaga jakiegoś minimum duchowej wspólnoty. Otóż można się obawiać, że w dzisiejszej sytuacji kulturowej tego minimum już nie ma, a w każdym razie jest go coraz mniej. Niejako na naszych oczach są konstruowane i przeciwstawiane sobie dwa makroprojekty życia pu-

blicznego. Pierwszy z nich wyrasta wokół hasła **obrony** (kultury, prywatności, życia, godności, jednostki, tożsamości, wolności, chrześcijaństwa...) przed zagrożeniami i dehumanizacją. Drugi z nich wyrasta wokół dialogu, oznacza(ł) on uczenie się od siebie nawzajem oraz okazywanie sobie szacunku i zrozumienia. Trzeba podkreślić, że „obrona” jest hasłem ze świata militarnego; jest to zamierzony lub wymuszony rodzaj walki, ale też wyraz defensywności człowieka i kultury, i nawet, gdy jest tam dążenie do dobra, to wyrażone jest ono w języku walki, pokonania kogoś, kto z góry konstytuowany jest jako „wróg i przeciwnik”. Coraz częściej współczesne zwanie się tych dwóch makroprojektów życia publicznego wydaje się sytuacją, w której priorytetem powinna być raczej obrona zagrożonych dziś wartości fundamentalnych niż dialog. Obrona wypiera już dialog i właśnie ona zaczyna też być coraz częściej prezentowana jako najlepszy sposób uwolnienia się od błędów i iluzji dialogu.

Jeśli jednak filozofia dialogu nie jest w stanie już rozbudowywać „dialogicznego wymiaru kultury”, to trzeba zapytać dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi można szukać w nowej sytuacji tej kultury. Coraz częściej bowiem człowiek staje w rzeczywistości trwogi, gdy odczuwa, iż w "ciągle nowym" świecie nie ma dla niego ani miejsca, ani schronienia, na które by mógł liczyć. Ten "nowy", "nieoswojony" "niezrozumiały", naukowo określony świat nie gwarantuje takiego miejsca, które by odpowiadało jego potrzebie sensu. Przeszłość zaś, tradycja wydaje się być na zawsze utracona, gdyż nie przemawia już do człowieka tak, aby można było dzięki niej znaleźć kierunek i sens życia. Świat staje się niezrozumiały i obcy. W takiej rzeczywistości narastającej obcości (a może i wrogości) wyrasta hermeneutyka i ona też – a nie filozofia dialogu – wydaje się lepiej odczytywać potrzeby współczesnego człowieka i zaradzić na jego kłopoty. Jej charakterystycznym rysem nie jest wcale „odnowienie dialogu”, lecz chęć zrozumienia, a przede wszystkim dążenie do wyzwolenia człowieka spod jakiegoś złudzenia, w którym coraz częściej żyjemy i który zaczynamy uznawać za świat prawdziwy. Podkreślić należy, iż punktem wyjścia hermeneutyki jest pierwotne dostrzeżenie doświadczenia "niezrozumienia", "niejasności", "złudzenia", w jakim znalazł się człowiek w życiu codziennym, ale i coraz częściej w swoim świecie kultury. W hermeneutyce (również u Gadamera) nie podejmuje się koncentracji na dialogu (choć ta kategoria często się tam pojawia), lecz przyjmu-

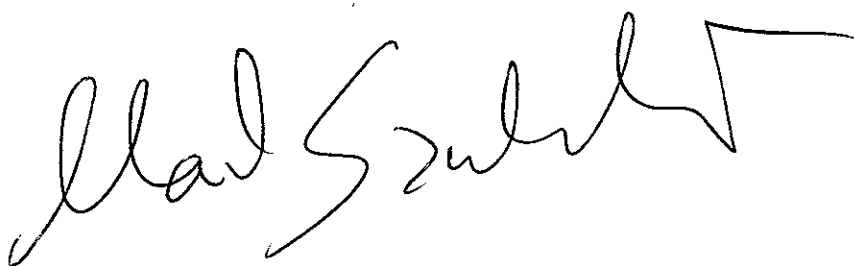
je się, że ten "stan niejasności" jest naszą rzeczywistością, naszym światem, wyznaczając pierwotny charakter naszego doświadczenia. Można powiedzieć, że hermeneutyka pojawia się, gdy dialog się nie udaje. Wtedy bowiem, gdy jednolite dotychczas światopoglądy ulegają zróżnicowaniu i zindywidualizowaniu, potrzebne staje się podjęcie interpretacji i zrozumienia, aby można było znaleźć swoje miejsce wśród tego, co "inne", ale też, aby owo "inne" przestało być niebezpieczne i wrogie. Dlatego nadmierne zbliżanie filozofii dialogu i hermeneutyki grozi zafałszowaniem ich odmiennych zadań we współczesnej kulturze.

To tylko niektóre uwagi, jakie pojawiają się przy lekturze pracy, o których recenzent chętnie usłyszy podczas obrony tezy doktorskiej. Naturalnie w żadnej z tych uwag nie zostaje osłabiona wartość pracy, tego zatem, „co zostało zrobione”. Odwrotnie, wskazują one jeszcze raz, że rozprawa może być inspirującą do dalszych badań i namysłu nad hermeneutyką i filozofią dialogu.

Podsumujmy: Pan Magister Paweł Sznajder podjął bardzo trudny temat, w którym przedstawił „spotkanie” hermeneutyki Gadamera z filozofią dialogu. Podjął się tym samym prezentacji historycznej, jednocześnie przedstawiając ujęcie systematyczne i problemowe tego zagadnienia. Efektem jest rozprawa, która zasługuje na jej uznanie za bardzo dobrą rozprawę doktorską. Jest to praca bardzo dobrze osadzona na tekstach źródłowych i opracowaniach. Jej wartość polega również na tym, że przybliży obszar badawczy, który w literaturze polskiej nie został dotychczas należycie opracowany. Jest to też praca ciekawa, gdyż dotyczy jednego z najważniejszych problemów również współczesnej kultury. Autor wykazał się umiejętnością syntetycznego myślenia, opanował sztukę interpretacji i w sposób istotny wzbogacił ten obszar rozważań współczesnej filozofii. A przede wszystkim Doktorant sam się czegoś nauczył, przedstawiając się przez tę rozprawę jako odważny badacz, który nie lęka się nowych tematów i potrafi wyzwolić się od tematów modnych i łatwych. Wykonał w tym wszystkim wielką pracę. Podkreślić należy też aktualność rozważań przedstawionych w rozprawie. Bez względu na to jak ocenia się sam dialog i dialektykę, zadaniem filozofa jest zrozumieć te kategorie i ich miejsce w filozofii i współczesnej kulturze. Doktorant uczynił to na najwyższym poziomie. Rozprawa przyczynia się nie

tylko do pogłębienia wiedzy na powyższe tematy, ale staje się też doniosłą inspiracją do dalszych badań.

Praca doktorska Pana magistra Pawła Sznajdera z naddatkiem spełnia wymogi warunkujące dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Wnioskuje o takie dopuszczenie. Jednocześnie wnoszę o wyróżnienie rozprawy. Należy ona do nielicznych prac doktorskich, w których dostrzec można nie tylko świetny warsztat naukowy, ale również odwagę do poszukiwań i samodzielnego myślenia na temat najważniejszych zagadnień współczesnej filozofii i kultury.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Marek Sznajder', with a stylized, sweeping flourish at the end.